Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.12.2021 www.osw.waw.pl

Wielka koalicja po rumuńsku

Kamil Całus

Po trwającym dwa miesiące kryzysie politycznym Rumuni powołali nowy rząd. 25 listopada parlament głosami 318 (na 466) posłów i senatorów uchwalił wotum zaufania dla gabinetu utworzonego przez koalicję Partii Socjaldemokratycznej (PSD), Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) i reprezentującego mniejszość węgierską Demokratycznego Związku Węgrów w Rumunii (UDMR). Dziewięć ministerstw (m.in. finansów, gospodarki, zdrowia i rolnictwa) obsadzą przedstawiciele PSD, osiem (m.in. sprawiedliwości, funduszy europejskich, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych) – PNL, zaś pozostałe trzy UDMR. Zgodnie z umową koalicyjną premierem został należący do PNL Nicolae Ciucă, który będzie piastować to stanowisko do 25 maja 2023 r. Po tym terminie przez kolejne półtora roku szefem rządu ma być przedstawiciel PSD, na ów czas zaplanowano też rotację stanowisk ministerialnych według uzgodnionego już przez koalicjantów klucza.

Komentarz

- Powołanie rządu PSD–PNL–UDMR kończy trwający od niemal dwóch miesięcy kryzys polityczny, będący efektem narastających konfliktów między centroprawicowymi ugrupowaniami – PNL i Związkiem Ocalenia Rumunii (USR), które od grudnia 2020 r. sprawowały władzę w sojuszu z UDMR. Napięcia wewnątrz tej koalicji, dotyczące m.in. sposobu zarządzania pandemią, reformy wymiaru sprawiedliwości czy kwestii wydatkowania środków publicznych i unijnych, skłoniły USR do obalenia rządu premiera Florina Cîțu poprzez poparcie 5 października wotum nieufności wobec niego.
- Nowa koalicja rządząca będzie narażona na jeszcze większe napięcia niż poprzednia i najprawdopodobniej nie dotrwa do kolejnych wyborów parlamentarnych, zaplanowanych na koniec 2024 r. Obie partie znacząco różnią się m.in. w kwestiach światopoglądowych, polityki budżetowej czy europejskiej. O ile PNL chce utrzymać dobre relacje z KE oraz Berlinem, o tyle forsująca w czasie swoich rządów kontrowersyjną reformę wymiaru sprawiedliwości PSD nie unika konfliktów z instytucjami unijnymi i ma tendencje do posługiwania się retoryką suwerenistyczną. Tracąca popularność PNL będzie zmuszona odwoływać się do haseł rezonujących w elektoracie prawicowym, co będzie prowadziło do spięć z PSD. Do pierwszych konfliktów między koalicjantami dojdzie prawdopodobnie już w ciągu najbliższych miesięcy. Pozycja premiera w tym układzie politycznym nie będzie silna. Ciucă, który przystąpił do partii dopiero w 2020 r., nie ma większego zaplecza, a kontrolę nad ugrupowaniem sprawuje Cîțu i to on będzie głównym decydentem po stronie PNL.

- Zawarcie koalicji z PSD obciąża reputację PNL w oczach wyborców i przyczyni się do dalszego osłabienia ugrupowania. PNL przez ostatnie lata konsekwentnie budowała swoją pozycję głównego przeciwnika socjaldemokratów, oskarżając ich m.in. o korupcję i łamanie praworządności. Tymczasem teraz zawarła koalicję z PSD w celu uniknięcia przedterminowych wyborów i odsunięcia od władzy. Narastający konflikt z USR, a także wewnętrzna walka o przywództwo między byłymi premierami Ludovikiem Orbanem i Florinem Cîțu zmniejszyły poparcie dla PNL do ok. 18–20%, co oznacza spadek o 5–7 p.p. względem wyniku uzyskanego w wyborach w grudniu 2020 r. W efekcie przegranej rywalizacji w PNL i w reakcji na zbliżające się powołanie koalicji z PSD Orban wraz z 15 innymi parlamentarzystami opuścił partię i zapowiedział utworzenie nowego stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. Pogłębi to zapaść w PNL, która już teraz jest postrzegana przez wyborców jako współodpowiedzialna za rozpad centroprawicowej koalicji i doprowadzenie do kryzysu rządowego w trakcie czwartej fali pandemii.
- Program nowego gabinetu skupia się na aspektach infrastrukturalnych i socjalnych oraz na walce z COVID-19. Koalicjanci zapowiadają m.in. wykorzystanie środków pochodzących z Krajowego Planu Odbudowy na remont, modernizację i rozbudowę sieci dróg krajowych, w tym tras szybkiego ruchu, podwyżkę o 10% emerytur i płacy minimalnej, a od 2022 r. także na wzrost zasiłku dla dzieci. Rząd obiecuje zwiększenie w ciągu trzech miesięcy liczby zaszczepionych obywateli z obecnych 7,5 mln do 10 mln oraz zagwarantowanie bezpłatnych testów i leków przeciwwirusowych na COVID-19 dla pracowników kluczowych sektorów. Koalicjanci zapowiadają kontynuowanie przyjętej polityki zagranicznej – skupienie się na wzmacnianiu znaczenia Rumunii w UE, podnoszeniu jej pozycji w NATO oraz konsolidacji partnerstwa strategicznego z USA. Będą też dążyli do wprowadzenia kraju do strefy Schengen oraz wyłączenia go spod mechanizmu współpracy i weryfikacji (CVM), w ramach którego KE monitoruje postępy Bułgarii i Rumunii w reformie sądownictwa i walce z korupcją.
- Utworzenie koalicji przez dwie największe tradycyjne partie wzmocni antysystemowe ugrupowania prawicowe, przede wszystkim Związek Jedności Rumunów (AUR). Ten ostatni notuje obecnie 14–15% poparcia (wobec 9% uzyskanych w trakcie wyborów w 2020 r.) i może liczyć na przejęcie części elektoratu PNL. AUR umocni swój wizerunek jedynej siły konserwatywnej nieskompromitowanej współpracą ze „skorumpowanymi ugrupowaniami postkomunistycznymi". Wzrostu popularności oczekiwać może także PSD, która pozycjonuje się teraz jako partia kierująca się interesem obywateli i zdolna do kompromisów „ponad podziałami" w celu wyprowadzenia państwa z kryzysu. Do konsolidacji elektoratu PSD przyczyni się również rosnące poparcie ich głównego przeciwnika ideologicznego – AUR, szczególnie w rezonujących społecznie kwestiach światopoglądowych, m.in. aborcji.
- Powstanie nowego rządu wpłynie negatywnie na popularność kojarzonego jednoznacznie z PNL prezydenta Klausa Iohannisa. Już w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zaufanie do tego polityka spadło z ok. 40–43% (w maju ub.r.) do 14–22% i osiągnęło tym samym najniższy poziom od początku jego prezydentury w 2014 r. Iohannisowi zarzuca się destabilizację kraju, zdradę wyborców poprzez doprowadzenie do rozpadu rządu centroprawicy oraz dopuszczenie PSD do władzy. Jest on też obarczany współodpowiedzialnością za niską skuteczność państwa w walce z czwartą

falą COVID-19 (w jej szczycie w tym niespełna 20-milionowym kraju umierało dziennie ok. 450 osób) i pogorszenie sytuacji gospodarczej (w tym wysoką inflację, która w październiku sięgnęła 7,9%). Wizerunek Iohannisa obciążyła również jego oficjalna październikowa wizyta w Egipcie, którą powszechnie odebrano jako wyjazd wakacyjny w szczycie pandemii (do sieci wyciekły zdjęcia pary prezydenckiej pozującej na tle piramid). Za poważny nietakt uznano także fakt, że 30 października prezydent po raz pierwszy w historii nie uczcił pamięci ofiar pożaru w bukareszteńskim klubie Colectiv (w jego wyniku sześć lat temu zginęły 64 osoby, a samo wydarzenie do tej pory stanowi ogólnokrajowy symbol korupcji trawiącej rumuńską administrację). Co więcej, według mediów grał on wówczas w golfa.

Sylwetka nowego premiera

Nicolae Ionel Ciucă (czyt. Ciuka) – ur. w 1967 r. polityk i emerytowany wojskowy (w stopniu będącym odpowiednikiem polskiego generała). W 1985 r. ukończył Liceum Wojskowe im. Tudora Vladimirescu w Krajowej, a trzy lata później Szkołę Oficerską im. Nicolae Bălcescu w Sybinie. W 2003 r. uzyskał tytuł doktora nauk wojskowych na Uniwersytecie Obrony Narodowej w Bukareszcie. W trakcie swej kariery wojskowej jako dowódca 26. batalionu piechoty brał udział m.in. w misjach w Afganistanie i Iraku. W 2010 r. został awansowany do stopnia generała. W latach 2015–2019 był szefem Sztabu Generalnego, a następnie ministrem obrony w gabinetach Ludovica Orbana i Florina Cîțu. W wyborach parlamentarnych w 2020 r. uzyskał mandat senatora (z ramienia PNL). W grudniu 2020 r. (po dymisji Orbana) tymczasowo pełnił obowiązki premiera. Po upadku rządu Cîțu w październiku 2021 r. otrzymał od prezydenta Iohannisa misję tworzenia rządu (chodziło o powołanie mniejszościowego gabinetu PNL–UDMR), ale po nieudanych negocjacjach międzypartyjnych zrezygnował z ubiegania się o wotum zaufania. Ponownie nominowany na premiera 22 listopada. Żonaty, ma jedno dziecko.